

Ks. Józef WARZESZAK

MEANDRY GLOBALIZACJI W UJĘCIU BENEDYKTA XVI

Treść: 1. Charakterystyka ogólna globalizacji; 2. Otwarta postawa Benedykta XVI wobec globalizacji; 3. Różne obszary globalizacji; 4. Kościół znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą; 5. Negatywne skutki dotychczas przeprowadzanej globalizacji; 6. Globalizacja nie dla samej globalizacji, lecz dla globalnego rozwoju; 7. Globalizacja winna być zarządzana; 8. Problem głodu w epoce globalizacji; 9. Postulaty wobec globalizacji; 10. Globalizacja a ludzkość jako jedna rodzina; 11. Globalizacja a problemy migracyjne; 12. Globalizacja może być drogą do pokoju; 13. Globalizacja w zakresie kultury; 14. Globalizacja a środki przekazu; 15. Globalizacja a religie świata; 16. Jakie wyzwania stawia przed Kościołem globalizacja?; 17. Misja ewangelizacyjna w kontekście globalizacji; 18. Wyzwania globalizacji dla wychowania; 19. Praca na rzecz ubogich; 20. Podsumowanie.

Słowa kluczowe: globalizacja, finanse, ekonomia, polityka, solidarność, pokój, postęp, migracja ludności, edukacja, ubóstwo, ewangelizacja.

Keywords: Globalization, Finance, Economics, Policy, Solidarity, Peace, Development, People's migration, Education, Poverty, Evangelization.

1. Charakterystyka ogólna globalizacji

Czym jest globalizacja? Benedykt XVI określa ją jako eksplozję wzajemnej zależności planetarnej (CV 27) w różnych dziedzinach: ekonomicznej, finansowej, technicznej, kulturowej, środków przekazu i wielu innych. Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, określa z kolei globalizację jako proces rosnącej integracji ekonomii różnych krajów na płaszczyźnie wymiany dóbr i usług oraz transakcji finansowych, w którym coraz większa ilość operatorów podejmuje decyzje w kierunku globalnym ze względu na większą możliwość rozwoju i osiągania zysków. Globalizują się podmioty ekonomiczne i finansowe w różnych krajach, ale też cały system stosunków rozwija się w tym kierunku z niespotykaną dotąd intensywnością wskutek liberalizacji wymiany kapitałów. Centralną rolę przejmują rynki finansowe, które umożliwiły przemieszczanie w „czasie rzeczywistym” wielkich kapitałów z jednego krańca świata na drugi. Globalizacja jest – zatem – zjawiskiem wielowymiarowym, obejmuje wiele dziedzin i ciągle rozwija się w nieprzewidywanych kierunkach¹.

Choć już błogosławiony Paweł VI w swej encyklice *Populorum Progressio* przewidywał po części globalizację, to jednak tempo i gwałtowność, z jaką się rozwinęła zaskoczyły wszystkich. Proces ten rodził się przede wszystkim w krajach ekonomicznie rozwiniętych, ale ze względu na swą naturę objął w rezultacie wszystkie gospodarki.

¹ Por. *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, 361 (dalej będzie cytowane KNSK), Kielce 2005.

Jak widać, proces globalizacji obejmuje w pierwszym rzędzie sferę gospodarczo – finansową. Powstaje zatem pytanie: dlaczego tym problemem miałyby zajmować się teolog, Papież, czy w ogóle Kościół?² A jednak. Benedykt XVI zauważa, że globalizacja jest rzeczywistością złożoną i z tego względu zachęca, by rozpatrywać ją nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego i socjologicznego, ale także z punktu widzenia teologicznego, duchowego i moralnego³.

2. Otwarta postawa Benedykta XVI wobec globalizacji

Można powiedzieć, że Benedykt XVI podchodzi do zagadnienia globalizacji bez uprzedzeń. Stwierdza bowiem, że z jednej strony nie należy negować pewnych wymiarów strukturalnych, ale też z drugiej tych wymiarów absolutyzować, gdyż globalizacja *a priori* nie jest ani dobra, ani zła. Będzie przecież taka, jaką uczynią ją wolne podmioty ludzkie⁴. Wedle Papieża – globalizacja powinna być tak prowadzona i zarządzana, aby ludzie nie stawali się jej ofiarami, lecz odgrywali w niej aktywną rolę, postępując rozumnie oraz kierując się miłością i prawdą (CV 42).

Ślepe sprzeciwianie się procesom globalizacji uważa Benedykt za postawę błędną, za wyraz uprzedzenia, za lekceważenie procesu, który ma również aspekty pozytywne. Wskutek postawy twardego sprzeciwu ryzykowałoby się – jego zdaniem – utratę wielkiej okazji wykorzystania wielu szans rozwoju, które globalizacja przynosi.

Pozytywną stroną globalizacji wydaje się być m.in. to, że jej procesy odpowiednio pojmowane i zarządzane dają dziś, jak nigdy wcześniej, możliwość wielkiej redystrybucji bogactw w wymiarze planetarnym. Natomiast – źle zarządzane, mogą nawet powodować wzrost ubóstwa i nierówności, a także prowadzić do kryzysu całego świata. Papież zachęca zatem do naprawy funkcjonowania tych procesów, czasem groźnych i wprowadzających nowe podziały tak między poszczególnymi narodami, jak i w obrębie ich samych. Z tego punktu widzenia należy więc czynić wszystko, by redystrybucja bogactw nie wiązała się nieuchronnie z redystrybucją ubóstwa, albo wręcz je pogłębiała. Niestety obecny sposób zarządzania procesami globalizacji nie wydaje się właściwy i tym samym budzi niepokój Papieża.

Benedykt XVI podtrzymuje wyrażony w *Populorum progressio* sprzeciw Pawła VI wobec przeświadczenia, że narody ubogie powinny pozostać na obecnym poziomie rozwoju i zadowalać się filantropią narodów rozwiniętych. Za słusnością tego sprzeciwu przemawia – przede wszystkim – etyczny wzgląd na sprawiedliwość, ale też fakt, że dzisiejszy potencjał zasobów materialnych, które można by spożytkować, pozwalając tym narodom na wyrwanie się z nędzy, jest większy niż dawniej. Niestety wykorzystują go głównie narody krajów rozwiniętych, które miały dotychczas większą możliwość zrobienia użytku z procesów liberalizacji przepływu kapitału i pracy. W tej sytuacji

² Obszerne studium na temat globalizacji przedstawił K. BELCH, *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007, w której autor zapoznaje czytelnika m.in. z wypowiedziami poprzedników Benedykta XVI oraz z jego fundamentalnym ujęciem kwestii globalizacji w encyklice *Caritas in veritate* (CV). Artykuł niniejszy – można powiedzieć – uzupełnia nauczanie Benedykta XVI o jego późniejsze przemówienia na temat coraz szybciej rozkręcającej się globalizacji.

³ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2009.

⁴ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, 27 IV 2001.

Papież apeluje, by nie hamować rozszerzania się przestrzeni dobrobytu w skali światowej tworząc plany egoistyczne, protekcyjnistyczne lub podyktowane własnymi interesami. Uważa jednocześnie, że zaangażowanie nowych potęg oraz krajów rozwijających się mogłoby poprawić zarządzanie kryzysem (CV 42).

Pozytywnym elementem globalizacji wydaje się być natomiast fakt, że stała się ona głównym motorem wyjścia z zacofania całych regionów świata i przyczyniła się do ich rozwoju. Ze swej niejako natury stanowi więc wielką szansę rozwoju kolejnych regionów. Jednak ten planetarny rozmach potrzebuje kierownictwa miłości w prawdzie. Pozbawiony tego kierownictwa może zaś przyczynić się do powstania nieznanych dotąd szkód i nowych podziałów w rodzinie ludzkiej. Z tego względu miłość i prawda stawiają przed ludźmi niespotykane dotąd twórcze, a zarazem rozległe i złożone zadanie otwierania umysłów i uzdolniania ich do poznawania tych nowych, imponujących sił dynamicznych i pokierowania nimi w taki sposób, aby je wykorzystać dla budowania cywilizacji miłości, której ziarno Bóg zasiał w każdym narodzie i w każdej kulturze (CV 27).

Kompendium Katolickiej Nauki Społecznej zauważa ponadto, że wraz z globalizacją ekonomiczno – finansową wzmógł się rozwój technologiczny. Dokonał się bowiem szybki rozwój telekomunikacji, co umożliwia znaczne obniżenie kosztów komunikacji i nowych technologii oraz przyspiesza na skalę światową proces rozszerzenia wymiany handlowej i transakcji. Niestety przeciwwagą tych pozytywów jest fakt, że zamiast zniknąć, nierówności zarówno pomiędzy krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się, jak też wewnątrz krajów uprzemysłowionych raczej się powiększyły. Rosnącemu dobrobytowi towarzyszy niestety wzrost nędzy (KNSK 362).

3. Różne obszary globalizacji

Jednym z podstawowych obszarów zjawiska globalizacji jest dziedzina finansów, a to dzięki rozwojowi elektroniki i polityce liberalizacji przepływu pieniądza pomiędzy różnymi krajami. Jednak słabość tego systemu stanowi brak długoterminowego wspierania inwestycji, czyli rozwoju⁵.

Czego już dotychczas dokonała globalizacja? Otóż zglobalizowany rynek umożliwił – przede wszystkim – krajom bogatym poszukiwanie obszarów, gdzie można by przemieścić produkcję obniżając jej koszty i w ten sposób obniżyć ceny wielu dóbr, a tym samym zwiększyć siły nabywcze oraz podwyższyć wskaźniki rozwoju. Rezultatem tego rodzaju zabiegów staje się zwiększenie konsumpcji na własnym rynku wewnętrznym (CV 25). Choć pod pewnymi względami globalizacja przynosi pewien zysk wielkiej rodzinie ludzkiej i jest znakiem głębokiego dążenia do jedności ludzi, to niewątpliwie zawiera też ryzyko tworzenia wielkich monopolii i przekształcania zysku w najwyższą wartość. Benedykt XVI sądzi więc, że aby się temu przeciwstawić, potrzeba przede wszystkim uświadomić społeczeństwu, jak nieodzowne jest równocześnie stosowanie zasad etycznych, chroniących dobro osoby ludzkiej⁶.

⁵ Por. Orędzie na Światowy dzień pokoju, 1 I 2009, nr 10.

⁶ Por. Przemówienie na Sesji rozpoczynającej prace V Konferencji Generalnej Episkopatu Latinoamerykańskiego i Karaibów, Aparecida, 13 V 2007.

Globalizacja umożliwia wprowadzanie nowych form produkcji, rozmieszczanie zakładów produkcyjnych na obszarach różnych od tych, na których podejmowane są strategiczne decyzje i będących daleko od rynków konsumpcji. Zjawisko to okazuje się możliwe dzięki nadzwyczajnie szybkiej komunikacji, bez ograniczeń czasowych i przestrzennych oraz dzięki względnej łatwości przewożenia towarów i osób z jednej części świata do drugiej. Jednak skutek tego własność coraz bardziej oddala się, a nawet obojętnieje, wobec społecznych skutków podejmowanych wyborów (KNSK 311).

Jak już była o tym mowa, szczególne przyspieszenie globalizacji powoduje technika. Tymczasem podstawą dynamizmu postępu pozostaje człowiek, który pracuje, a nie technika, będąca jedynie ludzkim tworem. Jeśli więc ukierunkowujemy się jedynie na technikę, albo sądzimy, że stanowi ona jedyny czynnik postępu czy szczęścia, jeśli przypisujemy jej moce, jakich nie posiada, możemy tym samym doprowadzić do urzeczowienia człowieka, które nas ostatecznie zaślepi, a nawet unieszczęśliwi. Wystarczy pomyśleć o negatywnych skutkach – tj. o szkodach i niebezpieczeństwach – na jakie wszechmocna i nie kontrolowana ostatecznie technika naraża ludzkość. Technika, która dominuje nad człowiekiem, pozbawia go w istocie człowieczeństwa. Pycha, jaką rodzi, spowodowała w wielu społeczeństwach trudny do obrony ekonomizm oraz pewien rodzaj hedonizmu, który w sposób subiektywny i egoistyczny rzutuje na zachowanie poszczególnych osób. Niwecząc prymat człowieka technika powoduje zarazem rozpad jego egzystencji i utratę sensu życia. Niestety koncepcja człowieka oraz rzeczy, która nie znajduje odniesienia do Transcendencji, wykorzenia człowieka z tego, co naprawdę ludzkie i zasadniczo zuboża jego tożsamość. Pilna wydaje się zatem potrzeba nadania technice wyraźnego wymiaru etycznego, ponieważ zdolność przekształcania, jaką odznacza się człowiek, a w pewnym sensie nawet jego zdolność stwarzania świata poprzez pracę, spełnia się zawsze wychodząc od pierwotnego daru udzielonego przez Boskiego Stwórcę⁷.

W Kompendium SNK podkreśla się, że – jak dawniej, tak i dziś – mamy do czynienia z konfliktem pomiędzy pracą a kapitałem i to w większym jeszcze natężeniu, a to dlatego, że postępek naukowy i technologiczny oraz globalizacja rynków, same w sobie stanowiące źródła rozwoju i postępu, wystawiają pracowników na coraz większe niebezpieczeństwo wykorzystywania przez tryby ekonomii i niepohamowane poszukiwanie produktywności (KNSK 279⁸). Sytuacja ta zmusza z kolei związki zawodowe do ochrony zwłaszcza tych pracowników, którzy pracują na podstawie nietypowych kontraktów lub umów na czas określony itp. (KNSK 308). W ten sposób globalizacja produkcji pociąga niejako za sobą globalizację działań chroniących podstawowe prawa pracowników i ostatecznie globalizuje ogólniejszy problem sprawiedliwości (KNSK 310).

Papież zauważył, że zwolennicy i współtwórcy koncepcji globalizacji postrzegają ludzkość zawieszoną jakby pomiędzy dwoma biegunami. Na jednym pozostaje wielość wzrastających więzów społecznych i kulturowych, które na ogół promują poczucie solidarności globalnej i odpowiedzialności podzielanej dla dobra ludzkości. Na drugim zaś pojawiają się niepokojące oznaki fragmentaryzacji, izolacji i pewnego rodzaju indywidualizmu, w którym dominuje sekularyzm spychający wymiar transcendentny i poczucie sacrum na margines i w ten sposób wykluczający samą harmonię i jedność wszechświata. Pomimo, iż zjawisko globalizacji narasta, to jednak podziały i konflikty utrzymują się nadal. Aspekty negatywne tego zjawiska kulturowego unaoczniają więc –

⁷ Por. Przemówienie do nowych ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Świętej, 9 VI 2011.

⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, 6 III 1999, nr 2.

wedle Benedykta – doniosłość solidnej formacji chrześcijańskiej i wzywają do wysiłku skoncentrowanego na podtrzymaniu duszy duchowej i moralnej wszystkich narodów. Ludzie odczuwają bowiem – jak zawsze – potrzebę pewności i pokoju⁹.

4. Kościół znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą

Mówiąc o globalizacji należy odnotować, że Kościół Rzymsko – Katolicki sprzyja dążeniu do jednoczenia ludzkości. Stwierdził to Sobór Watykański II podkreślając że, Kościół jest znakiem jedności z Bogiem i zarazem narzędziem zjednoczenia ludzkości. Podstawę tego stanowi fakt, że jak nam to ukazuje Objawienie Boże, całe stworzenie i cała ludzkość pochodzi od jednego Stwórcy wszechmogącego i miłującego swoje stworzenie. Autor natchniony ukazuje wspólne pochodzenie od Boga człowieka jako mężczyzny i kobiety, a więc jednej pary ludzkiej, od której wywodzi się cała ludzkość. Rozproszenia dokonuje dopiero grzech. Z tego względu ludzkość jest jedną rodziną Bożą, w której Ojcem jest Bóg, a wcielony Syn Boży bratem każdego człowieka, którego odkupił swą przynajdroższą Krwią. Dlatego ludzie są i powinni być dla siebie braćmi. Chrystus założył Kościół, który ma być narzędziem wewnętrznego zjednoczenia ludzkości z Bogiem i ludźmi (KK 1).

Wielką wizję zjednoczenia ludzkości w Chrystusie głosił już apostoł narodów św. Paweł. Jego życie i nauczanie były całkowicie podporządkowane temu, by wszyscy poznali i pokochali Chrystusa, ponieważ w Nim wszystkie narody mają stać się jednym Ludem Bożym. Również obecnie, w epoce globalizacji, na tym właśnie polega misja Kościoła i każdego ochrzczonego. Misja jednoczenia w Chrystusie obejmuje cały, zróżnicowany świat¹⁰.

Z powyższych względów historio – zbawczych Kościół w gruncie rzeczy nie może być przeciwny jednoczeniu się ludzkości, a wręcz przeciwnie z głębokich racji teologicznych promuje to jednoczenie się na różnych płaszczyznach. Kościół przypomina równocześnie, że ma to być jedność w różnorodności, że należy uszanować zarazem jedność i różnorodność; tzn., że ma to być jedność, która nie niszczy różnorodności i różnorodność, która nie niszczy jedności. Kościół wskazuje poza tym wiele innych zasad jednoczenia się ludzkości.

5. Negatywne skutki dotychczas przeprowadzanej globalizacji

Jak podkreślono wcześniej, jednoczenie się samo w sobie nie jest czymś złym. Jest dobre. Problem jednak polega na tym, jak się to jednoczenie przeprowadza, tj. jakimi zasadami będziemy się kierowali, do czego doprowadzimy, jakie to przyniesie skutki. Niestety, jak już była o tym mowa, globalizacja wywołuje również wiele skutków negatywnych. Wiemy, że Papież Franciszek bardzo mocno piętnuje dziś złe strony globalizacji, szczególnie zaś to, że pogłębia ona nędzę całych narodów. Przed takimi błędami i szkodami ostrzegał wcześniej i nawoływał do ich naprawy Benedykt XVI.

⁹ Por. Przemówienie skierowane do Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja I z okazji uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła i otwarcia Roku Pawłowego, 28 VI 2008.

¹⁰ Por. Orędzie na 95. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2009.

Zgadza się on z tym, że globalizacja jest procesem nie do zatrzymania i byłoby czymś nierozsądnym totalnie jej się przeciwstawiać, choćby ze względu na wiele jej pozytywnych elementów. Niemniej jednak właśnie globalizacja przyczyniła się do wyrządzenia wielu ludziom wielkiej krzywdy. Dlatego Benedykt nakłada pilne zadanie na wszystkich, którzy mają wpływ na procesy globalizacyjne i zarazem wielką odpowiedzialność polityczną, aby tak ukierunkowywali te procesy i tak nakreślali pewne nieprzekraczalne granice, aby globalizacja nie urzeczywistniała się kosztem krajów i osób ubogich, tak w krajach biednych jak i bogatych ze szkodą dla przyszłych pokoleń¹¹.

W epoce globalizacji szczególnie niepokój budzi rozwarstwienie, tj. zróżnicowanie poziomu życia w krajach, które cieszą się wielkim dobrobytem i wielkim wzrostem technologicznym w porównaniu z krajami rozwijającymi się, w których ubóstwo nie tylko trwa, ale nawet powiększa się¹².

Globalizacja przyczynia się bowiem nie tylko do pogłębienia różnic pomiędzy bogatymi a ubogimi krajami, ale też wewnątrz poszczególnych państw. Widoczne są znaki głębokich podziałów zwłaszcza pomiędzy tymi, którym brakuje na codzienne utrzymanie, a tymi, którzy dysponują niesamowitymi zasobami, używając ich często dla celów innych niż wyżywienie, a niekiedy wprost marnując te zasoby¹³. Ponadto globalizacja za pośrednictwem nowych technologii informacji, prowadzi nierzadko w rezultacie do rozprzestrzeniania się we wszystkich kulturach wielu elementów materialistycznych i indywidualistycznych właściwych Zachodowi, gdy tymczasem najwyższym ich powołaniem byłoby poszukiwanie i prezentowanie prawdy o człowieku¹⁴.

Globalizacja nie jest tylko procesem społeczno – ekonomicznym, ale dotyczy całej ludzkości, która staje się coraz bardziej wzajemnie połączona, pokonując granice geograficzne i kulturowe. W związku z tym Kościół nie przestaje przypominać, że głęboki sens tego epokowego procesu i jego podstawowe kryterium etyczne opierają się na jedności rodziny ludzkiej i na jej rozwoju ku dobru¹⁵.

Jak zaznaczono, globalizacja jest też zjawiskiem wielowymiarowym i wielostronnym. Stąd potrzeba je pojmować w całej różnorodności, a zarazem w jedności wszystkich wymiarów, z wymiarem teologicznym włącznie. Pozwoli to przeżywać globalizację ludzkości i nią kierować w jej aspekcie relacyjności, komunii i wzajemnego dzielenia się (CV 42).

Benedykt XVI podkreśla bardzo mocno, że we wszystkich wymiarach życia ekonomicznego w różnej mierze i w specyficzny sposób powinien być obecny aspekt wzajemnego braterstwa (CV 37). Bowiem społeczeństwo zglobalizowane, choć coraz bardziej zbliża ludzi do siebie, choć daje poczucie bliskości nawet z ludźmi mieszkającymi na przeciwległych krańcach świata, to jednak nie czyni ich jeszcze braćmi, nie daje

¹¹ Por. Przemówienie na spotkaniu z władzami i Korpusem Dyplomatycznym w Wiedniu, 7 IX 2007.

¹² Por. Przemówienie do ministrów finansów z różnych krajów i innych osób z okazji przedstawienia projektu *Advance Market Commitment*, 9 II 2007.

¹³ Orędzie z okazji Światowego Dnia Wyżywienia, 2011, nr 2; CV 19.

¹⁴ Por. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady Kultury, 8 III 2008.

¹⁵ Por. CV 42; Orędzie na 98. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012.

poczucia braterstwa¹⁶. Dzieje się tak, ponieważ rozum ludzki jest w stanie przekonać się sam z siebie, że ludzie są równi, a mimo to nie potrafi zaprowadzić braterstwa. Braterstwo znajduje bowiem dopiero podstawę w powołaniu ludzi przez Boga Ojca do godności synów Bożych w swoim Synu. Chrystus objawił, że Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi, sam jest naszym bratem, a my nawzajem dla siebie braćmi (CV 19).

Na ubóstwo, na potrzeby ubogich trzeba patrzeć ze świadomością, że wszyscy jesteśmy częścią jednego planu Bożego, bo zostaliśmy powołani do tworzenia jednej rodziny, w której wszyscy – jednostki, ludy i narody – tak kształtują swoje zachowania, aby były szanowane zasady braterstwa i odpowiedzialności za innych ludzi, a zwłaszcza za ubogich¹⁷.

Tak naprawdę proces globalizacji i jego fundamentalne kryterium oceny etycznej opiera się na jedności rodziny ludzkiej, na jej rozwoju w stronę tego, co dobre. Dopiero z tego wynika obowiązek nieustannego angażowania się, aby „kierunek kulturowy procesu integracji planetarnej miał charakter personalistyczny i wspólnotowy, otwarty na transcendencję, czyli, żeby szanował osobę ludzką, budował wspólnotę i uwzględniał wymiar transcendentny świata i człowieka, czyli odniesienie do Boga (CV 42).

Niewątpliwie proces globalizacji pociąga za sobą przemiany, a z nimi wielkie trudności i niebezpieczeństwa. Można jednak będzie przezwyciężyć je wtedy, gdy mający na nią wpływ zdołają uświadomić sobie, że w gruncie rzeczy, globalizację prowadzi w stronę solidarnej humanizacji antropologiczna i etyczna dusza. Problem polega jednak na tym, że tę duszę często przesłaniają i krępują perspektywy etyczno – kulturowe, oparte na założeniach indywidualistycznych i utylitarystycznych (CV 42).

W obliczu kryzysu ostatnich lat wiele mówiono o konieczności zdrowego podejścia etycznego do procesów integracji ekonomicznej i politycznej. Coraz większa ilość osób potrafi już uznać, że globalizacja musi zmierzać ku integralnemu rozwojowi ludzkiemu jednostek, wspólnot i ludów, modelowana nie przez siły mechaniczne lub deterministyczne, lecz przez wartości ludzkie otwarte na transcendencję (CV 42). Nasz świat potrzebuje „odnowić sens prawdziwej wolności, która nie polega na upojeniu się totalną autonomią, lecz na daniu odpowiedzi na wezwanie bytu” (CV 70). Tu tkwi niezastąpiona rola wspólnot wiary w życiu publicznym i debacie publicznej¹⁸.

6. Globalizacja nie dla samej globalizacji, lecz dla globalnego rozwoju

W encyklice *Caritas in veritate* Papież podkreśla, że celem winna być nie tyle globalizacja, co zwiększenie współpracy międzynarodowej i ukierunkowanie jej na solidarny rozwój wszystkich narodów (CV 67).

Wskutek rozprzestrzeniającej się w naszym świecie globalizacji, dokonuje się wzajemna zależność ludzi i narodów. Żeby jednak mógł urzeczywistnić się rozwój naprawdę ludzki, potrzeba aby w parze szło także etyczne współdziałanie sumień i umysłów. Jedyne

¹⁶ Orędzie z okazji Światowego Dnia Wyżywienia, 2011, nr 2; CV 19. Temat braterstwa Benedykt XVI miał od dawna głęboko przemyślany. Napisał artykuł do leksykonu *Dictionnaire de la Spiritualité* w 1964 r. Por. "Braterstwo", w J. RATZINGER, *Opera omnia*, t. I, tł. W. Szymona, Lublin – KUL 2014, 568-603.

¹⁷ Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2009.

¹⁸ Por. Przemówienie do nowego ambasadora Holandii przy Stolicy Apostolskiej, 2 X 2009.

miłość, oświecona światłem rozumu i wiary umożliwia osiągnięcie celów rozwoju, bardziej godnych człowieka i takiego rozwoju, który będzie go potwierdzał. Nie można się łudzić, że sam postęp techniczny i oparte na korzyściach relacje zapewnią taki podział dóbr i zasobów, który umożliwiłaby wszystkim autentyczny rozwój. Bo może go zapewnić dopiero potencjał miłości, która zwycięża zło dobrem (Rz 12,2) i która otwiera na wzajemność w kwestii sumień i wolności (CV 9).

Dalej Papież zwraca uwagę, że w ogóle na rozwój można patrzeć jako na powołanie, a w takim spojrzeniu najważniejsza jest miłość. Benedykt XVI odwołuje się do *Populorum progressio* Pawła VI, gdzie jego poprzednik zauważył, że zacofanie nie wynika w pierwszym rzędzie z przyczyn natury materialnej. Przyczyna zawsze tkwi najpierw w woli, która często zaniedbuje obowiązki wynikające z solidarności. Następną przyczyną staje się intelekt, który nie potrafi dobrze ukierunkować woli. Dlatego potrzebni są ludzie, którzy przez wnikliwą refleksję będą poszukiwać nowego humanizmu, dzięki któremu człowiek współczesny mógłby odnaleźć samego siebie¹⁹.

Jednak najważniejszą przyczynę zacofania stanowi ostatecznie brak braterstwa między ludźmi i narodami²⁰. Jak była już o tym mowa: „społeczeństwo zglobalizowane coraz bardziej nas zbliża, ale nie czyni nas braćmi”. Rozum potrafi dać podstawę obywatelskiemu współżyciu ludzi, ale nie potrafi zaprowadzić braterstwa. Jak to Papież w wielu miejscach podkreśla, braterstwo ma początek w transcendentnym powołaniu nas przez Boga Ojca do godności synostwa Bożego w Jego Synu. To On daje nam możliwość uczestniczenia w życiu Boga żywego, który jest Ojcem wszystkich ludzi, Chrystus naszym bratem i my braćmi (CV 19²¹).

Dzisiaj stało się wymogiem mechanizmów cechujących globalizację to, co Katolicka Nauka Społeczna utrzymywała od zawsze na podstawie swej wizji człowieka i społeczeństwa. A chodzi tu o postulat Pawła VI z *Populorum progressio*, by stworzyć model gospodarki rynkowej, która mogłaby objąć, choćby w zamierzeniu, wszystkie ludy, a nie tylko te spełniające określone warunki. Paweł VI postulował tam zaangażowanie w promocję świata bardziej ludzkiego dla wszystkich, świata, w którym wszyscy będą mogli dawać i otrzymywać, a postęp jednych nie będzie przekreślał rozwoju drugich. Ta myśl Pawła VI rozwijała zasadę *Rerum novarum* Leona XIII, który wskazywał, że do utrzymania ładu obywatelskiego, potrzebna jest także redystrybucyjna działalność państwa. Dzisiaj procesy otwarcia rynków i społeczeństw doprowadziły do kryzysu tej wizji, która okazuje się też niewystarczająca, by zaspokoić wymogi w pełni ludzkiej ekonomii (CV 39).

7. Globalizacja winna być zarządzana

Samej naturze globalizacji Benedykt XVI poświęcił 42 punkt swej encykliki *Caritas in veritate*. Na samym początku przeciwstawił się fatalistycznemu podejściu do globalizacji, czyli twierdzeniu, jakoby „aktualne procesy były wynikiem anonimowych i bezosobowych sił oraz struktur niezależnych od ludzkiej woli” (CV 42). Taka deterministyczna interpretacja globalizacji pozbawia bowiem – wedle Benedykta – kryteriów jej

¹⁹ PAWEŁ VI, Enc. *Populorum Progressio*, 20.

²⁰ Por. tamże, 66.

²¹ Por. tamże, 21.

oceny i nie bierze odpowiedzialności za jej ukierunkowanie. Podobnie jak historię ludzkości tworzy wolność ludzka – pojedynczych ludzi i zbiorowości – tak i procesy globalizacyjne inicjuje coraz bardziej połączona ludzkość. Tworzą ją osoby i narody i im globalizacja powinna przynosić pożytek i rozwój²². Stanie się zaś tak wtedy, gdy zarówno osoby, jak i zbiorowości przyjmą za nią odpowiedzialność. Wynika z tego obowiązek nieustannego angażowania się, aby „kierunek kulturowy procesu integracji planetarnej miał charakter personalistyczny i wspólnotowy, i był otwarty na transcendencję”, czyli, żeby szanowano w procesie globalizacji osobę ludzką, budowano wspólnotę i uwzględniano odniesienie świata i człowieka do Boga transcendentnego. A fundamentalne kryterium oceny etycznej dokonanych procesów globalizacyjnych stanowi – przede wszystkim – jedność rodziny ludzkiej i jej rozwój w stronę tego, co dobre (CV 42).

Benedykt XVI podtrzymuje przy tym propozycję Jana XXIII, że potrzebna jest prawdziwa światowa władza polityczna, która zarządzałaby ekonomią światową, tzn.: przyczyniała się do uzdrawiania gospodarek dotkniętych kryzysem, zapobiegała pogłębianiu się kryzysu i związanego z nim zachwiania równowagi gospodarczej, przeprowadziła właściwe, pełne rozbrojenie i zagwarantowała bezpieczeństwo żywieniowe oraz pokój, zapewniła wreszcie ochronę środowiska i uregulowała ruchy migracyjne (CV 67).

Aby jednak taka władza mogła zaistnieć i dobrze pełnić swe funkcje, winna spełniać kilka warunków: tj.: opierać się na uregulowaniach prawnych, konsekwentnie przestrzegać zasady pomocniczości i solidarności oraz być podporządkowana realizacji dobra wspólnego, angażować się w realizację autentycznego integralnego rozwoju ludzkiego, inspirowanego wartościami miłości w prawdzie. Ponadto winna być uznawana przez wszystkich, być w stanie zagwarantować rzeczywistość każdemu bezpieczeństwo, przestrzegać zasad sprawiedliwości i prawa (CV 67).

Aby skutecznie zarządzać globalizacją należałoby – przede wszystkim – ustanowić porządek międzynarodowy wyższego stopnia, oparty na zasadzie pomocniczości, a także zaprowadzić porządek społeczny zgodny z porządkiem moralnym, połączyć sferę społeczną i moralną oraz powiązać politykę ze sferą ekonomiczną i obywatelską, jak to zarysowano w Karcie Narodów Zjednoczonych (CV 67).

Kiedy Papież dostrzega potrzebę władzy globalnej to jednak przestrzega przed powstaniem niebezpiecznej władzy uniwersalnej typu monokratycznego. Kryterium władzy zarządzającej globalizacją jest pomocniczość wyrażająca się na wielu poziomach i różnych płaszczyznach, które mogą ze sobą współdziałać. Dlaczego jednak globalizacja wymaga w ogóle władzy? Otóż dlatego, że wiąże się z problemem globalnego dobra wspólnego, do którego musi dążyć i nie może naruszać wolności, a zarazem wykazywać konkretną skuteczność; stąd winno się ją organizować zgodnie z zasadą pomocniczości i zróżnicowania obowiązków²³ (CV 37).

Papież zachęca jednocześnie, by globalizacja nie przekreślała prowadzenia zróżnicowanej przedsiębiorczości na poziomie światowym. Uważa też, że podobnie powinno się propagować władzę polityczną rozłożoną i aktywną na różnych poziomach oraz że należy przeciwstawiać się liberalizmowi, który dąży do wyeliminowania roli państwa w zakresie ekonomii. Tymczasem – jak podkreśla – „zintegrowana ekonomia naszych czasów nie eliminuje roli państw, a raczej zobowiązuje ich rządy do głębszej wzajemnej

²² Por. JAN PAWEŁ II, Wywiad dla dziennika katolickiego *La Croix* z 20 VIII 1997.

²³ Por. JAN XXIII, Enc. *Pacem in terris*, 74.

współpracy” (CV 41). Świat przeżywający kryzys ekonomiczno – finansowy ukazuje, że rola państwa będzie wzrastać i zostaną mu przywrócone różne zakresy działania. Istnieją też narody, które pilnie potrzebują odbudowania państwa, gdyż jest to kluczowym elementem ich rozwoju. Pomoc tym narodom winna się przejawiać nie tylko w pomocy ekonomicznej, lecz także we wspieraniu konsolidacji systemów konstytucyjnych. Oczywiście państwo nie musi wszędzie posiadać tych samych cech. Zróżnicowanie podmiotów politycznych winno uwzględniać cechy natury kulturowej, społecznej, terytorialnej i religijnej. Jeżeli chce się nadać kierunek globalizacji ekonomicznej – to jedną z dróg do tego jest rozłożenie władzy politycznej na poziomie lokalnym, narodowym i międzynarodowym. Wtedy również globalizacja nie będzie zagrażać podstawom demokracji (CV 41).

W dobie globalizacji przedsiębiorcy i handlowcy starają się zachować sprawiedliwość wymienną opartą na kontrakcie, który reguluje wymianę pomiędzy równoważnymi wartościami. Jednak – jak zauważa Benedykt XVI – to nie wystarcza. Potrzeba także sprawiedliwych praw oraz form podziału dochodu kierowanych przez politykę, a także działań odzwierciedlających ducha daru. Choć ekonomia zglobalizowana preferuje logikę wymiany opartej na kontrakcie, to jednak potrzebuje również logiki politycznej oraz logiki daru bez rekompensaty (CV 36). Ludzkość domaga się dzisiaj większej sprawiedliwości w podejściu do rozległego zjawiska globalizacji – zauważa Kompendium (KNSK 3).

8. Problem głodu w epoce globalizacji

Wyeliminowanie głodu stało się w epoce globalizacji celem, do którego trzeba dążyć, jeśli chce się ocalić pokój i stabilność planety. Głód nie zależy jedynie od braku żywności. Bardziej zależy od braku struktury instytucji ekonomicznych, które byłyby w stanie zagwarantować regularny i odpowiedni dostęp do pokarmu i wody pozwalający wyżywić głodujących. Struktury te powinny być zdolne stawić czoła sytuacjom związanym z podstawowymi potrzebami ludzi, ale też z prawdziwymi kryzysami żywnościowymi, wynikającymi z katastrof naturalnych, lub z nieodpowiedzialnej polityki krajowej i międzynarodowej (CV 27).

9. Postulaty wobec globalizacji

Ze względu na specyfikę misji Kościoła, a także ze względu na jego doświadczenie historyczne, społeczne i kulturowe Stolica Apostolska oczekuje od wspólnoty międzynarodowej, aby w koncercie narodów słuchano jego głosu, który domaga się, aby zawsze szanowano podstawową godność człowieka, a zwłaszcza najsłabszych. W obliczu ostatniego fenomenu globalizacji Stolica Apostolska oczekuje od wspólnoty międzynarodowej, aby się zorganizowała i ustanowiła reguły, które pozwolą lepiej zarządzać rozwojem ekonomicznym, regulować rynki, szerzyć porozumienia regionalne pomiędzy państwami. Kładzie to do serca w sposób szczególny dyplomatom, którzy służąc swym krajom mogą przyczynić się do dobra wszystkich²⁴.

Papież proponuje też kryteria, według których powinno się kierować procesami globalizacji. Takimi kryteriami o specjalnym znaczeniu są sprawiedliwość i dobro wspólne

²⁴ Por. Przemówienie na spotkaniu z Korpusem Dyplomatycznym przy Republice Turcji, Ankara, 28 XI 2006.

– chodzi o dobro wspólne narodów. Ta troska – zauważa Papież – nie może się ograniczać do kontynentu europejskiego, lecz winna stwarzać warunki właściwej globalizacji na całej planecie. Aby globalizacja mogła być przeżywana pozytywnie, trzeba, aby naprawdę służyła „każdemu człowiekowi i wszystkim ludziom” (CV)²⁵. Co więcej, w społeczeństwie globalizującym się dobro wspólne nie może odnosić się jedynie do wybranych grup, lecz musi się odnosić do całej rodziny ludzkiej, to znaczy ma budować wspólnotę ludów i narodów²⁶. Tym dobrem wspólnym jest zaprowadzenie jedności i pokoju w mieście człowieka. To zaś miasto człowieka jest w pewnej mierze antycypacją i zapowiedzią miasta Bożego bez barier (CV 7).

Nasze czasy naznaczone globalizacją, wraz z jej aspektami pozytywnymi i negatywnymi, a także krwawe konflikty i wojny, wołają o nowe i wspólne zaangażowanie dla dobra wspólnego oraz rozwoju wszystkich ludzi i każdego człowieka²⁷. Dobro wspólne, które powinno być naczelną troską w dobie globalizacji, domaga się wykorzystania nowych możliwości ponownego rozdziału bogactw pomiędzy różne regiony naszej planety na korzyść regionów do tej pory nieuprzywilejowanych lub będących na marginesie rozwoju społecznego i ekonomicznego – uczy Kompendium (KNSK 363).

Benedykt XVI przytacza także kryteria wypracowane przez Jana XXIII w encyklice *Mater et Magistra*, jakimi są: prawda, miłość, sprawiedliwość wraz z powszechnym przeznaczeniem dóbr. Przesłanki te, tak pięćdziesiąt lat temu jak i obecnie, stanowią zasady, jakie należy stosować przy rozwiązaniu nierówności wynikłej z dzisiejszej globalizacji. Co więcej – dodaje Benedykt XVI – w sytuacji tych nierówności potrzebny jest rozum integralny, który pozwoli odrodzić się myśli i etyce. Jak na wszystkich polach aktywności ludzkiej, tak też na polu globalizacji należy kierować się etyką, oddając wszystko na służbę osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże²⁸. Bez myśli moralnej, która mogłaby pokonać tezy etyki zsekularyzowanej, jak etyka neoutylitarystyczna czy neokontakualistyczna, opierającej się w istocie na sceptycyzmie i na przeważająco immanetystycznej wizji historii, trudno byłoby dzisiejszemu człowiekowi dojść do poznania prawdziwego ludzkiego dobra. Dopiero dzięki rozumowi, któremu zostanie przywrócona zdolność spekulatywna i praktyczna, można będzie dysponować kryteriami fundamentalnymi, pozwalającymi pokonać nierówności globalne w świetle dobra wspólnego. Faktycznie, bez znajomości prawdziwego dobra wspólnego, miłość rozplywa się w sentymentalizm²⁹; sprawiedliwość traci swą miarę fundamentalną; a zasada powszechnego przeznaczenia dóbr zostaje pozbawiona prawa bytu. Pośród rozmaitych nierówności globalnych, które charakteryzują naszą epokę, ujawniają się coraz większe nierówności w zakresie możliwości zdobywania bogactwa nie tylko przez pewne grupy społeczne, ale przez całe narody, nierówności, które stawiają problem sprawiedliwości i równej dystrybucji zasobów oraz odpowiedniości zwłaszcza wobec najuboższych³⁰.

²⁵ Por. Przemówienie do nowego ambasadora Bułgarii przy Stolicy Świętej, 31 X 2009.

²⁶ Por. JAN XXIII, Enc. *Pacem in terris*, 68-70.

²⁷ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2013.

²⁸ Por. Przemówienie na Sesji rozpoczynającej prace V Konferencji Generalnej Episkopatu Łatynoamerykańskiego i Karaibów, Aparecida, 13 V 2007.

²⁹ Por. JAN XXIII, *Mater et Magistra*, 3.

³⁰ Por. Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę *Iustitia et Pax* w 50-tą rocznicę encykliki *Mater et Magistra*, 16 V 2011.

Ważnym kryterium procesu globalizacji – według Kompendium KNS – jest взгляд na to, by dokonywała się ona w klimacie solidarności i by nie prowadziła do marginalizacji³¹. Istnieje bowiem realne zagrożenie, że postęp technologiczny może spowodować niewłaściwe rozdysponowanie pozytywnych efektów globalizacji pomiędzy różne państwa. Obserwuje się np., że z powodu nierównych możliwości zdobywania wiedzy techniczno – naukowej oraz zdobywania najnowszych produktów technologicznych, proces globalizacji zamiast zmniejszać różnice w rozwoju ekonomicznym i społecznym poszczególnych państw obecnie powiększa te różnice. Sam wolny obrót kapitałów nie wystarczy, by zbliżyć państwa na drodze rozwoju do krajów już uprzemysłowionych (KNSK 363).

Choć handel międzynarodowy przyczynia się do rozwoju, to jednak często protekcyjna polityka – jak zwraca uwagę Kompendium KNS – wyklucza produkty pochodzące z krajów biednych oraz przeszkadza w rozwoju działalności przemysłowej i przenoszeniu technologii do tych państw (KNSK 364³²). W sytuacji ciągle pogarszającej się wymiany surowców oraz powiększenia się różnicy pomiędzy państwami bogatymi a biednymi trzeba podkreślić w sposób szczególny następujące kryteria etyczne: „dążenie do dobra ogólnego i uniwersalne przeznaczenie dóbr; równość w stosunkach handlowych; szacunek dla praw i potrzeb najbiedniejszych w polityce handlowej i we współpracy międzynarodowej”. Jeśli tego zabraknie „ludy dotknięte nędzą cierpią jeszcze większą biedę, ci natomiast, którzy mają wszystko, wzrastają w nowe bogactwa” (KNSK 364³³). A przecież globalizacja nie może być nową formą kolonializmu (KNSK 366).

Istotną zasadą prowadzenia globalizacji, które należy uwzględnić, jest – zdaniem Benedykta XVI – zasada subsydiarności – pomocniczości i solidarności. Kryteria te są szczególnie właściwe dla kierowania globalizacją i dla ukierunkowania jej na prawdziwy rozwój ludzkości (CV 57)³⁴.

Interes ekonomiczny i komercyjny nie może nigdy stać się ekskluzywny, gdyż doprowadziłby do uśmiercenia godności ludzkiej. Ponieważ proces globalizacji, jaki ma miejsce w świecie, zajmuje coraz bardziej pola: kultury, ekonomii, finansów i polityki, dlatego wielkim wyzwaniem staje się zglobalizowanie nie tylko interesów ekonomicznych i handlowych, ale także oczekiwań solidarności przy zachowaniu szacunku i docenieniu wkładu wszystkich i każdego członka społeczeństwa. Wzrost ekonomiczny nigdy nie może bowiem zostać oderwany od poszukiwania integralnego rozwoju ludzkiego i społecznego³⁵.

Aby więc w jakiś sposób panować nad globalizacją, potrzeba silnej solidarności globalnej pomiędzy państwami bogatymi i ubogimi, a także wewnątrz pojedynczych krajów, również bogatych. Pokój można budować jedynie starając się odważnie eliminować nierówności spowodowane przez systemy niesprawiedliwe, aby zapewnić wszystkim poziom życia, który pozwoli na życie godne i pomyślne³⁶.

³¹ Por. JAN PAWEŁ II, "Orędzie na Światowy dzień pokoju 1998", nr 3: AAS 90 (1998) 150.

³² Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 43.

³³ PAWEŁ VI, Encyklika *Populorum progressio*, 57.

³⁴ Por. Przemówienie do członków Narodowego Stowarzyszenia Samorządów Włoch, A.N.C.I., 12 III 2011.

³⁵ Por. Przemówienie do Fundacji *Centesimus annus – pro Pontifice*, 31 V 2008.

³⁶ Por. Przemówienie do nowych ambasadorów z okazji wspólnego przedstawienia listów akredytacyjnych, 29 V 2009.

Przemawiając na spotkaniu poświęconym relacjom pomiędzy rozwojem, postępowaniem a dobrem wspólnym Benedykt XVI podkreślił, że dziś bardziej niż kiedykolwiek rodzina ludzka może wzrastać jako społeczeństwo wolnych narodów, ale globalizacja musi być kierowana przez solidarność i dobro wspólne, jak też przez właściwą sprawiedliwość społeczną, które znajdują w orędziu Chrystusa i Kościoła cenne źródło. Kryzys i trudności, na jakie cierpią dziś relacje międzynarodowe, państwo, społeczeństwo i ekonomia, w rzeczywistości w dużej mierze wzięły się z braku zaufania i właściwej inspiracji solidarnościowej, kreatywnej i dynamicznej ukierunkowanej na dobro wspólne. Gdyby przywrócono solidarności właściwe miejsce, wówczas wniosłoby to do „wnętrza” aktywności ekonomicznej relacje autentycznie ludzkiej przyjaźni, solidarności i wzajemności³⁷.

Benedykt XVI z wielkim naciskiem podkreślał zwłaszcza potrzebę darmowości w procesie globalizacji. Nie można jej unikać, gdyż to ona krzewi i umacnia solidarność oraz odpowiedzialność za sprawiedliwość i dobro wspólne w różnych podmiotach i odgrywających główne role osobach. Bez darmowości nie można urzeczywistnić sprawiedliwości – zapewniał Papież. Stąd postulował, by obok przedsiębiorstw prywatnych i publicznych nastawionych na zysk zagwarantować równe szanse organizacjom produkcyjnym, które mają służyć wzajemnej pomocy i celom społecznym. Nie negują one zysku, ale w zamierzeniu wychodzą poza logikę równowartościowej wymiany oraz zysku jako celu samego w sobie (CV 38).

Benedykt XVI odwoływał się przy tej okazji do stwierdzenia Jana Pawła II, że cechą globalizacji wydaje się być bardzo wyraźna dwuznaczność i dlatego powinno się nią zarządzać z roztropną mądrością. Jedną z cech tej roztropności jest branie pod uwagę – przede wszystkim – potrzeb ubogich na całym globie ziemskim, przewyższanie skandalu dysproporcji istniejących pomiędzy problemami ubóstwa a środkami, jakie stosują ludzie, aby się z nimi zmierzyć. Dysproporcja ta przejawia się w porządku kulturowym i politycznym, jak też moralnym i duchowym.

Zarówno problemy związane z globalizacją, jak i kryzysem ekonomicznym – finansowym wskazują, że zarówno w teorii jak i w praktyce nie można zaniedbywać, czy osłabiać tradycyjnych zasad etyki społecznej, takich jak: przejrzystość, uczciwość, odpowiedzialność. Co więcej, winno się wprowadzać w stosunkach rynkowych zasadę darmowości oraz logikę daru jako wyraz braterstwa. Powinny one występować w obrębie normalnej działalności ekonomicznej, która się tego po prostu domaga. Jest to zarazem imperatyw miłości i prawdy (CV 36).

Przemawiając w ONZ Benedykt XVI powiedział, że „kwestie bezpieczeństwa, sprawy rozwoju, zredukowanie nierówności, zasobów i klimatu, wymagają, by wszyscy odpowiedzialni międzynarodowi działacze wspólnie wykazali gotowość działania w dobrej wierze, z poszanowaniem prawa i promowaniem solidarności w stosunku do najsłabszych regionów planety”. Papież miał na myśli zwłaszcza kraje Afryki i innych części świata, które pozostają na marginesie autentycznego rozwoju integralnego i narażone są na ryzyko, że doświadczą jedynie negatywnych skutków globalizacji. W kontekście relacji międzynarodowych, trzeba koniecznie uznać wyższą rolę, jaką odgrywają reguły i struktury wewnętrznie uporządkowane w promowaniu dobra wspólnego, a tym

³⁷ Por. Przemówienie do uczestników sympozjum zorganizowanego przez Fundację *Centesimus annus – pro Pontifice*, 22 V 2010.

samym w obronie wolności ludzkiej. Podobne reguły nie ograniczają wolności, ale przeciwnie promują ją zakazując zachowań i aktów, wymierzonych przeciwko dobru wspólnemu, jak również tych, które uniemożliwiają skuteczną realizację człowieczeństwa konkretnym osobom i poniżających przez to godność każdej osoby ludzkiej³⁸.

Papież zauważa, że często zwraca się uwagę na zewnętrzne – powierzchowne przyuczyny ubóstwa, a nie dostrzega się tych, które są w ludzkim sercu, jak chciwość i ciasnota horyzontów. Potrzeba zatem nie tylko technicznych udoskonaleń, umów i stosowanych taryf, ale potrzeba też walki z ubóstwem ze strony kobiet i mężczyzn, którzy żyją głębokim duchem braterstwa i są zdolni towarzyszyć osobom, rodzinom, wspólnotom na drogach prawdziwego rozwoju ludzkiego³⁹. Tylko głupota może prowadzić do zbudowania złotego domu, wokół którego pozostaje pustynia albo zniszczenie.

Benedykt XVI pisze, że „sama globalizacja nie jest zdolna zbudować pokoju, a w wielu wypadkach jest wręcz powodem podziałów i konfliktów”. Jeszcze raz przypomina, że musi być ukierunkowana na cel, jakim jest głęboka solidarność, która ma na względzie dobro każdego z osobna i wszystkich razem. W tym sensie globalizację winno się postrzegać jako dobrą okazję do osiągnięcia czegoś ważnego w walce z ubóstwem, do wzmoczonej pracy na rzecz sprawiedliwego podziału zasobów, który do tej pory był nie do pomyslenia⁴⁰.

Globalizacja powinna prowadzić wreszcie do rozszerzenia zasad życia społecznego aż do rozmiarów globalnych. Winno się ją rozumieć nie tylko w aspekcie wzrostu ilościowego, lecz także w sensie jakościowym, jako potrzebę głębokiej refleksji nad człowiekiem i potrzebami rodziny ludzkiej. Toteż Kościół śledzi uważnie współczesne zjawiska globalizacji i ich wpływ na różne wymiary kwestii społecznych, nie tylko w odniesieniu do ich wymiarów zewnętrznych, lecz także do ich głębi, gdyż dotyczą tożsamości człowieka i jego odniesienia do Boga. Są to zasady nauki społecznej Kościoła, które mają na celu naświetlenie związków pomiędzy ubóstwem a globalizacją i nadanie działaniom człowieka takiego kierunku, by służyły budowaniu pokoju⁴¹.

Potrzebne jest zatem – zdaniem Papieża – podejmowanie właściwych decyzji, by pokonać trudności wywodzące się z kryzysu ekonomicznego i by nadać globalizacji znaczenie autentycznie ludzkie. Potrzebne jest przede wszystkim współdziałanie, które pociąga za sobą ten nowy typ ekonomii dla służby człowiekowi – osobie, tzn. taka ekonomia, która promowałaby formy dzielenia się i darmowości, które są owocem solidarności i braterstwa⁴².

Także w kolejnym Orędziu na Dzień Wyżywienia Papież zauważył, że przeżywamy wymiar globalny ekonomii, a mimo to widoczne są oznaki głębokich podziałów pomiędzy tymi, którym brakuje codziennego utrzymania, a tymi, którzy dysponują niesamowitymi zasobami, używając ich często dla celów zupełnie dalekich od wyżywienia, czy wprost niszcząc je. Fakty te potwierdzają, że globalizacja daje poczucie

³⁸ Por. Przemówienie na spotkaniu z członkami Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w siedzibie w Nowym Jorku, 18 IV 2008.

³⁹ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2009, nr 13.

⁴⁰ Por. tamże, nr 14.

⁴¹ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2009, nr 15.

⁴² Por. Orędzie na Światowy Dzień Wyżywienia 2012; CV 39.

bliskości, ale nie braterstwa (CV 19). Należy zatem odkryć wartości wpisane w serce każdej osoby, które zawsze inspirowały działania: tj. współczucie i wrażliwość na innych; poczucie obowiązku solidarności i realizacji sprawiedliwości; one powinny stać się na nowo podstawą wszelkiej aktywności, także tej jaką podejmuje wspólnota międzynarodowa⁴³.

Reasumując należy stwierdzić, że siły, które zarządzają sprawami ekonomicznymi i politycznymi współczesnego świata powinny opierać się na podstawach etycznych, to znaczy udzielać zawsze pierwszeństwa godności i prawom osoby ludzkiej oraz dobru wspólnemu ludzkości⁴⁴.

10. Globalizacja a ludzkość jako jedna rodzina

W orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2008 r. Papież zachęca, by mówić o ludzkości jako wielkiej rodzinie. Dzisiejszą ludzkość, bardziej niż niegdyś, jednoczy zjawisko globalizacji. Rodzina ludzka jako taka potrzebuje wspólnych wartości, ale też ekonomii naprawdę spełniającej wymogi dobra wspólnego w wymiarze planetarnym. Trzeba więc zabiegać o prawidłowe, szczere stosunki między poszczególnymi ludźmi i między narodami, które pozwolą wszystkim współpracować na zasadach równości i sprawiedliwości. Równocześnie trzeba zadbać – do czego zachęca Papież – o roztropne wykorzystywanie zasobów i sprawiedliwy podział bogactw. Trzeba też udzielać pomocy ubogim krajom zgodnie ze zdrową logiką ekonomiczną i unikać marnotrawstwa. Trzeba wreszcie uwzględnić moralny wymóg, by organizacja ekonomiczna nie była tworzona i utrzymywana dla twardego prawa szybkiego zysku⁴⁵.

11. Globalizacja a problemy migracyjne

W Orędziu na dzień migranta w 2006 r. Benedykt XVI zwrócił uwagę, że w XX w. migracje przybrały kształt strukturalny⁴⁶. Stały się ważną i charakterystyczną cechą rynku pracy na poziomie światowym i stanowią konsekwencję m.in. globalizacji rynku pracy.

Do globalizacji Papież nawiązał również w Orędziu na dzień migranta 13.01.2008 r. Poświęcił je młodym emigrantom i zauważył, że szeroki proces globalizacji dokonujący się w świecie niesie z sobą mobilność, która pcha młodych do emigrowania i do życia daleko od swych rodzin i krajów⁴⁷.

Papież zwrócił się w sposób szczególny do Włochów, którzy borykają się z zalewem emigrantów z południa, podkreślając, że obywatelskość trzeba ujmować dzisiaj w kontekście globalizacji, która charakteryzuje się m.in. wielkimi falami migracyjnymi. Wobec tej rzeczywistości trzeba starać się połączyć solidarność z szacunkiem dla prawa,

⁴³ Por. Orędzie na Światowy Dzień Wyżywienia 2011, nr 2.

⁴⁴ Por. Przemówienie do nowego ambasadora Węgier przy Stolicy Świętej, 2 II 2009.

⁴⁵ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2008, nr 10.

⁴⁶ Por. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2006.

⁴⁷ Por. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2008.

aby nie zostało zniszczone współzycie społeczne i by zdawano sobie sprawę z zasad prawa i tradycji kulturowej oraz religijnej, z której wywodzi się naród włoski⁴⁸.

12. Globalizacja może być drogą do pokoju

W pierwszym swym orędziu na Światowy dzień pokoju Benedykt XVI pisze, że dzisiejszą epokę charakteryzuje zjawisko rozległej globalizacji. ONZ powinna więc stawać się coraz bardziej skutecznym narzędziem szerzenia w świecie wartości sprawiedliwości, solidarności i pokoju. Kościół ze swej strony niestrudzenie głosi Ewangelię pokoju. A zgodnie z tą Ewangelią pokój prawdziwy i trwały musi być budowany na skale prawdy o Bogu i prawdy o człowieku. Tylko bowiem ta prawda może uwrażliwić człowieka na sprawiedliwość, otworzyć go na solidarność, zachęcić wszystkich do działania na rzecz ludzkości prawdziwie wolnej i solidarnej. Nie ma wątpliwości, że tylko prawda o Bogu i o człowieku może być fundamentem prawdziwego pokoju⁴⁹.

Papież zwracał też uwagę, że wszyscy są wezwani, aby wносить wkład do dobra wspólnego i do pokoju, każdy odpowiednio do swej odpowiedzialności. W orędziu na światowy dzień pokoju 1 stycznia 2009 r. napisał: „jedną z głównych dróg budowania pokoju jest globalizacja, pod warunkiem, że będzie miała na celu dobro wspólne całej rodziny ludzkiej. Aby kierować globalizacją, trzeba silnej solidarności globalnej pomiędzy krajami bogatymi i ubogimi, a także w poszczególnych krajach, jeśli są nawet bogatymi”⁵⁰. Pokój można budować jedynie próbując odważnie eliminować nierówności wywodzące się z niesprawiedliwych systemów, po to, aby zapewnić wszystkim poziom życia, który pozwoli na egzystencję godną i zasobną⁵¹. Do tego konieczny jest zaś wspólny kodeks etyczny⁵². Jego zasady nie powinny by mieć charakteru umownego, lecz byłyby zakorzenione w prawie naturalnym, zapisanym przez Stwórcę w sumieniu każdej istoty ludzkiej (Rz 2,14-15). Świadectwem tego jest fakt, że każdy słyszy w swym sumieniu wezwanie do wnoszenia własnego wkładu we wspólne dobro i umacnianie pokoju społecznego.

Co prawda globalizacja usuwa pewne przeszkody, ale nie oznacza to, że nie tworzy nowych. Owszem zbliża narody, ale bliskość przestrzenna i czasowa sama w sobie nie tworzy jeszcze warunków prawdziwej jedności i autentycznego pokoju. Papież pisze, że co prawda globalizacja może dostarczyć skutecznych narzędzi pozwalających zaradzić marginalizacji ubogich na całej kuli ziemskiej, lecz tylko wtedy, gdy każdy człowiek będzie czuł się osobiście zraniony przez istniejące w świecie niesprawiedliwości i związane z nimi naruszanie praw człowieka.

Kościół jest znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego i dlatego będzie dokładał starań, by zostały przezwyciężone

⁴⁸ Por. Przemówienie do członków Stowarzyszenia Narodowego Samorządów Włoskich, A.N.C.I., 12 III 2011.

⁴⁹ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2006, nr 15.

⁵⁰ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2009, nr 8.

⁵¹ Por. Przemówienie do nowych ambasadorów z okazji wspólnego przedstawienia listów akredytacyjnych, 29 V 2009.

⁵² Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2009, nr 10.

niesprawiedliwości i nieporozumienia, by można budować świat bardziej pokojowy i solidarny⁵³.

13. Globalizacja w zakresie kultury

Odniesieniu globalizacji do wielokulturowego świata Papież poświęcił cały punkt 59 swej encykliki *Caritas in veritate*. Zwrócił tam – przede wszystkim – uwagę na to, że współpraca dla rozwoju powinna mieć na względzie nie tylko wymiar ekonomiczny, lecz winna sprzyjać także spotkaniom kultur i ludzi. W tym celu byłoby dobrze, gdyby przedstawiciele krajów gospodarczo rozwiniętych uwzględniali tożsamość kulturową własną oraz innych. Z kolei przedstawiciele krajów ubogich nie powinni bezkrytycznie otwierać się na każdą propozycję kulturową, gdyż wtedy nie będą w stanie wziąć odpowiedzialności za swój autentyczny rozwój⁵⁴. Pierwsi winni odkryć, że zapomnieli o cnotach, dzięki którym ich kraje mogły rozkwitać w minionych stuleciach. Natomiast drudzy nie powinni automatycznie przyjmować mechanizmów zglobalizowanej cywilizacji technologicznej, lecz powinni pozostać wierni wszystkiemu, co w ich tradycjach jest prawdziwie ludzkie. We wszystkich bowiem ludziach tkwi prawo naturalne wszczepione przez Stwórcę i dzięki temu we wszystkich kulturach można napotkać zbieżności etyczne tak proste, jak i złożone.

Dzięki temu jest możliwe, by wielokształtny pluralizm kultur nie odrywał się od wspólnego poszukiwania prawdy, dobra i Boga. Jeśli zaakceptuje się prawo naturalne wpisane w ludzkie serca, to będzie ono stanowiło przesłankę wszelkiej konstruktywnej współpracy społeczeństw między sobą. Oczywiście w każdej kulturze można natrafić na obciążenia i mroki, od których trzeba się uwalniać. Zaś wiara chrześcijańska, która wciela się w poszczególne kultury, ale zarazem je przerasta, może pomóc tym kulturom we wzrastaniu w powszechnym braterstwie i solidarności, z korzyścią dla rozwoju wspólnotowego i planetarnego (CV 59).

Papież zwrócił szczególną uwagę na to, że dziś cztery tysiące lat po Abrahamie, spotkanie religii z kulturą urzeczywistnia się nie tylko w przestrzeni geograficznej. Pewne aspekty globalizacji, a zwłaszcza świat Internetu, stworzyły szeroką kulturę wirtualną, której wartość jest tak różna, jak jej niezliczone przejawy. Niewątpliwie wiele zrobiono, aby stworzyć poczucie bliskości i jedności wewnątrz powszechnej rodziny ludzkiej. Jednakże nieograniczone użycie portali, poprzez które poszczególne osoby znajdują łatwy dostęp do nieograniczonych źródeł informacji, może łatwo stać się narzędziem wzrastającej fragmentaryzacji; jedność poznania zostaje bowiem w podobnej sytuacji rozbita, a ogólne zdolności krytycznego rozróżniania i dyskusji wywodzące się z tradycji akademickich i etycznych niekiedy nie używane⁵⁵.

Papież zauważył ponadto, że synteza kulturalna, jaką się wypracowuje w obecnych czasach w Europie i w świecie zglobalizowanym, potrzebuje udziału intelektualistów zdolnych na nowo zaproponować w aulach akademickich mówienie o Bogu, lub lepiej:

⁵³ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2009, nr 8.

⁵⁴ Por. PAWEŁ VI, Enc. *Populorum progressio*, 10. 41.

⁵⁵ Por. Przemówienie na spotkaniu z Organizacjami dla dialogu międzyreligijnego, Jerozolima, 11 V 2009.

potrzebuje udziału osób, które spowodują odrodzenie się ludzkiego pragnienia poszukiwania Boga – *querere Deum*⁵⁶.

14. Globalizacja a środki przekazu

Roli środków przekazu w nasilaniu się procesów globalizacji poświęca Papież cały punkt 73 encykliki *Caritas in veritate*. Ukazuje tu głębokie przenikanie współczesnego świata przez środki masowego przekazu i zachęca do wnikliwej refleksji „nad ich wpływem na globalizację, a zwłaszcza w odniesieniu do etyczno – kulturowego wymiaru globalnego i solidarnego rozwoju narodów”. Benedykt podkreśla jednocześnie, że w kontekście globalizacji należy poszukiwać sensu i celu mediów w podstawach antropologicznych. Przyczyniają się one do humanizacji człowieka jedynie wówczas, gdy dzięki rozwojowi technologicznemu stwarzają większe możliwości komunikowania i informowania. Ale nie tylko. Jeszcze bardziej wtedy, kiedy ich organizacji i celom przyświeca obraz osoby i dobra wspólnego, odzwierciedlający uniwersalne wartości.

Benedykt XVI zauważa jednak, że środki społecznego przekazu, wbrew pozorom, wcale nie sprzyjają wolności; ponieważ nie przyczyniają się do jej wzrostu, ani nie powodują, że wraz ze wzrastającymi możliwościami wzajemnej łączności i obiegu wytwarzanych przez ludzkość idei, globalny rozwój i demokracja stają się udziałem wszystkich. Aby środki społecznego przekazu mogły rzeczywiście przyczynić się do wzrostu wolności, demokracji i globalnego rozwoju, winny skoncentrować się na promocji godności osób i narodów oraz zdecydowanie kierować się miłością i służyć prawdzie, dobru oraz braterstwu naturalnemu i nadprzyrodzonemu. A to dlatego, że wolność jest ściśle związana z tymi wyższymi wartościami. Media będą mogły – co prawda – skutecznie pomagać w pogłębianiu jedności rodziny ludzkiej oraz etosu społeczeństw, ale tylko pod warunkiem, że staną się narzędziami promocji powszechnego udziału we wspólnym poszukiwaniu tego, co słuszne (CV 73).

W innej wypowiedzi Papież podkreśla, że w doświadczeniu ludzkim, jakim jest szerokie zjawisko globalizacji, środki przekazu stały się częścią konstytutywną relacji międzypersonalnych i procesów społecznych, ekonomicznych, politycznych i religijnych. Stąd ciąży na nich szczególna odpowiedzialność za szerzenie szacunku dla rodziny, za ukazywanie jej oczekiwań i praw oraz piękna⁵⁷.

Mass media nie mogą być również, jak to niestety w wielu przypadkach się dzieje, megafonem materializmu i etycznego relatywizmu. Bowiem najwyższym ich powołaniem jest poszukiwanie i prezentowanie prawdy o człowieku. W epoce globalizacji wszyscy stajemy się beneficjentami i operatorami środków komunikacji społecznej. Nowe środki, jak telefonia i Internet zmieniły oblicze środków przekazu⁵⁸.

Z szerokim wpływem mediów w świecie musi zmierzyć się zwłaszcza współczesne wychowanie dzieci i młodzieży. Stanowią one bowiem jeden z aspektów globalizacji. Korzystają z ułatwienia, jakim jest szybki rozwój technologii i w ten sposób szybko

⁵⁶ Por. Przemówienie do uczestników pierwszego spotkania europejskiego studentów uniwersyteckich, zorganizowanego przez Komisję Katecheza – Szkoła – Uniwersytet Rady Konferencji Biskupich Europejskich (CCEE), 11 VII 2009.

⁵⁷ Por. Orędzie na Światowy Dzień Środków Przekazu, 4 V 2008, nr 1.

⁵⁸ Por. tamże, nr 5.

kreują środowisko kulturalne. Wpływ formacyjny mediów konkuruje więc z wpływem szkoły, Kościoła, a może nawet z wpływem rodziny. Dlatego dla wielu rzeczywistość odpowiada temu, jak ją definiują media⁵⁹.

15. Globalizacja a religie świata

Papież wielokrotnie porusza kwestię odniesienia globalizacji do poszczególnych religii świata. Z jednej strony rozwój potrzebuje i religii i kultur różnych narodów, z drugiej zaś potrzebne jest tu także odpowiednie rozeznanie, gdyż nie wszystkie religie przedstawiają taką samą wartość. Zwłaszcza sprawujący władzę polityczną powinni mieć rozeznanie co do tego, jaki jest wkład poszczególnych kultur i religii w budowę wspólnoty społecznej i poszanowanie dobra wspólnego. W tym rozeznaniu winni się oni kierować kryterium miłości i prawdy. Gdy chodzi o chrześcijaństwo, to takie kryterium stanowi wiara w Boga o ludzkim obliczu (CV 55).

Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini*, w rozdziale poświęconym dialogowi międzyreligijnemu, podkreśla, że Kościół uznaje, iż istotną częścią głoszenia Słowa Bożego jest spotkanie, dialog i współpraca ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, a zwłaszcza członkami różnych tradycji religijnych ludzkości. Nie oznacza to jednak popadania w synkretyzm, czy relatywizm, ale kroczenie drogą wytyczoną przez deklarację Soboru Watykańskiego II *Nostra aetatae*.

Papież podkreśla, że szybko postępujący proces globalizacji charakterystyczny dla naszej epoki sprawia, iż ludzie żyją w ścisłym kontakcie z osobami innych kultur i odmiennych religii. Jest to opatrnościowa okazja, by ukazać, jak autentyczny zmysł religijny może promować pomiędzy ludźmi relacje powszechnego braterstwa. Toteż jest czymś niezwykle ważnym, by religie mogły promować w społeczeństwach często zsekularyzowanych mentalność, która widzi we wszechmogącym Bogu fundament każdego dobra, niewyczerpane źródło życia moralnego, oparcie dla głębokiego poczucia powszechnego braterstwa (Rdz 9,13.14.16) (VeD 117).

Jak widać, cechą charakterystyczną zglobalizowanego świata stają się społeczeństwa coraz bardziej wieloetniczne i wielowyznaniowe. Stąd wielkie religie mogą być ważnym czynnikiem jedności i pokoju w rodzinie ludzkiej. Ich wyznawcy kierujący się swymi przekonaniem religijnymi i racjonalnie poszukujący wspólnego dobra, winni w sposób odpowiedzialny pełnić swą misję i korzystać przy tym z wolności religijnej. Jednak rozmaite kultury religijne trzeba oczyścić z tego, co godzi w godność mężczyzny i kobiety, a zarazem utrwaląc to, co pozytywnie wpływa na życie obywatelskie.

Na ogół wspólnota międzynarodowa udostępnia religiom i wysuwanym przez nie propozycjom „dobrego życia” przestrzeń publiczną, która umożliwia powstanie wiary oraz pojęć prawdy i dobra, które ogół podziela, a także konsensusu moralnego, który ma fundamentalne znaczenie dla sprawiedliwego i pokojowego współżycia. Przywódcy wielkich religii ze względu na swą rolę, wpływ i władzę w swoich wspólnotach jako pierwsi są zobowiązani do wzajemnego szacunku i do dialogu⁶⁰.

⁵⁹ Por. Orędzie na Światowy Dzień Środków Przekazu, 20 V 2007, nr 1; za : Papieską Radą Środków Społecznego Przekazu, *Aetatae novae*, nr 4.

⁶⁰ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2011, nr 10.

Globalizacja i związany z tym pluralizm religijny postawiły zarówno przed chrześcijaństwem jak i przed innymi religiami wspólne zadanie poszukiwania prawdy⁶¹. Bo- wiem „bez prawdy, bez zaufania i miłości do prawdy, nie ma świadomości i odpowiedzialności społecznej. Natomiast zachowania społeczne dyktowane przez prywatne zainteresowanie władzą prowadzi do podziałów w społeczeństwie, a szczególnie w społeczeństwie na drodze globalizacji, w momentach tak trudnych jak obecny (CV 5). Stąd wynika niezastąpiona posługa Kościoła w zakresie prawdy.

Powstaje więc pytanie: jaki wkład wnoszą religie w różne kultury świata, który się szybko globalizuje? Podczas gdy wielu ludzi, jak wierzący lub osoby religijne potrafi wskazać na łatwo dostrzegalne różnice pomiędzy religiami – to przedstawiciele, czy przywódcy poszczególnych religii stoją z kolei przed wyzwaniem jasnego proklamowania tego, co religie mają wspólnego⁶².

Globalizacja może jednak sprzyjać wytwarzaniu synkretyzmu religijnego lub propagowaniu sekt, które wyobcowują osoby, zamiast dawać im okazję do spotkania i oddalają je od rzeczywistości. Nie sprzyjają też prawdziwemu rozwojowi kulturowemu i religijnemu, a niekiedy usztywniają podziały społeczne dzieląc je na statyczne kasty, szerząc magiczne wierzenia podważające godność osoby ludzkiej oraz postawę uległości wobec tajemnych sił. Takie wierzenia utrudniają przyjęcie miłości i prawdy, a to szkodzi prawdziwemu rozwojowi (CV 55).

16. Jakie wyzwania stawia przed Kościołem globalizacja?

Globalizacja stawia przed Kościołem jako całością i przed poszczególnymi wiernymi wiele wyzwań. Domaga się przede wszystkim od Kościoła wzmożonego wysiłku na rzecz szerzenia braterstwa.

Samo zjawisko globalizacji charakterystyczne dla naszej epoki, nie jest tylko procesem społeczno – ekonomicznym, ale ogarnia całą ludzkość, która pokonując granice geograficzne i kulturowe staje się coraz bardziej wzajemnie ze sobą powiązana. W związku z tym Kościół nie przestaje przypominać, że głęboki sens tego epokowego procesu i jego podstawowe kryterium etyczne opierają się właśnie na jedności rodziny ludzkiej i na jej rozwoju ku dobru (CV 42). Jest to szczególnie aktualne w środowiskach, w których znajdują się emigranci. Wszyscy należą do jednej rodziny – zarówno migranci, jak i społeczności lokalne, które ich przyjmują; wszyscy mają takie samo prawo do korzystania z dóbr ziemi, których przeznaczenie jest powszechne – jak uczy Katolicka Nauka Społeczna – i potrzeba dzielenia się opiera się właśnie na tej podstawie (CV 7). W ten sposób braterstwo ludzi jest doświadczane na płaszczyźnie krajowej i światowej. Papież ukazuje więc istotę braterstwa opartą na wspólnym człowieczeństwie⁶³.

Dokument podpisany przez Benedykta XVI i Christodoulosa deklaruje współpracę w stawianiu czoła problemom wyrastającym z postępującej globalizacji, która budzi u

⁶¹ Por. Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji Wychowania Katolickiego, 21 I 2008.

⁶² Por. Przemówienie na spotkaniu z organizacjami dla dialogu międzyreligijnego, Jerozolima, 11 V 2009.

⁶³ Por. Orędzie na 97. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2011.

wielu ludzi niepokój z tej racji, że często niszczy człowieka, tak w sposobie jego egzystowania, jak i w jego odniesieniu do Boga i świata⁶⁴. Model globalizacji powinien by więc inspirować się autentycznym humanizmem, aby narody świata były w nim traktowane nie tylko jako sąsiedzi, ale jako bracia i siostry⁶⁵.

Papież z uznaniem odniósł się zwłaszcza do inicjatywy wspólnoty św. Idziego, która zorganizowała symposium na temat: globalizacja miłości⁶⁶. Zaś w adhortacji *Africae munus* po zaznaczeniu, że Ojcowie synodalni wyrazili z troską zjawiskiem globalizacji, Papież pisze o potrzebie globalizacji solidarności i wyraża życzenie, by prowadziła ona do wpisania w stosunki rynkowe zasady darmości oraz logiki daru jako wyrazu braterstwa (CV 36). Podkreśla ponadto, że nie można ulegać pokusie jedyne go myślenia na temat życia, kultury, polityki, ekonomii. Jeśli sprzeciw przeciwko takiemu myśleniu się rozwinie, to przyniesie on korzyść dla niezmiennego etycznego poszanowania różnych rzeczywistości ludzkich w imię skutecznej solidarności (AM 86). W następnym punkcie Papież podkreśla, że globalizacja solidarności przejawia się częściowo w pomocy międzynarodowej. Dzięki mediom wiadomość o jakiejś katastrofie bardzo szybko się rozchodzi po całej planecie i często wzbudza w innych częściach świata współczucie oraz konkretne przejawy wielkoduszności. W takich przypadkach Kościół wnosi także swój wkład służąc z wielką miłością oraz podejmując troskę o zaspokojenie rzeczywistych potrzeb odbiorców. Benedykt XVI apeluje jednocześnie do państw i organizacji, aby w podobnych sytuacjach spieszyły z pomocą w sposób szczerzy i niezawodny.

Chociaż w Afryce idea rodziny chrześcijańskiej odbija się szerokim echem, to jednak wielką troską napawa zarazem fakt, że zglobalizowana kultura świecka wywiera coraz większy wpływ na wspólnoty lokalne poprzez kampanie prowadzone przez różne agencje, które propagują np. przerywanie ciąży⁶⁷.

Benedykt XVI zauważa, że w naszych czasach pojawiają się nowe problemy i nowe zniewolenia. Pojawiają się zarówno w tzw. pierwszym świecie, dobrze się mającym i bogatym, ale niepewnym swego jutra, jak też w krajach rozwijających się, gdzie również z powodu globalizacji wyznaczonej często przez zysk, wielu ludzi dotyka nędza. Wszędzie kończy się to pojawianiem się mas ubogich, emigrantów, uciśnionych, w których gaśnie światło nadziei. W tej sytuacji Kościół jest wezwany, by nieustannie wzmagał wysiłek głoszenia Chrystusa, kontynuował swą misję mesjańską na rzecz przyścia Królestwa Bożego, królestwa sprawiedliwości, pokoju, wolności, miłości. Zadaniem Kościoła pozostaje więc przemiana świata zgodnie z planem Bożym przy pomocy siły odnowicielskiej Ewangelii, „aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Jest to zadanie całego Ludu Bożego, stąd musi on, mimo trudności, kontynuować swą misję – dzieło ewangelizacji⁶⁸.

⁶⁴ Por. Przemówienie z okazji spotkania z Jego Świątobliwością Christodoulosem, arcybiskupem Aten i całej Grecji, 14 XII 2006.

⁶⁵ Por. Przemówienie do nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki przy Stolicy Świętej, 2 X 2009.

⁶⁶ Por. Przemówienie do biskupów przyjaciół Ruchu Focolari i Wspólnoty św. Idziego, 8 II 2007.

⁶⁷ Por. Przemówienie do członków Konferencji Biskupiej Kenii, przybyłych z wizytą *Ad limina Apostolorum*, 19 XI 2007.

⁶⁸ Por. Przemówienie do uczestników zebrania generalnego Papieskich Dziel Misyjnych, 14 V 2011.

Współczesny świat potrzebuje odnowić świadomość sensu prawdziwej wolności, która nie polega na upojeniu się totalną autonomią, lecz na dawaniu odpowiedzi na pytanie skierowane do człowieka przez byt (CV 70). Tu tkwi – zdaniem Stolicy Apostolskiej – niezastąpiona rola wspólnot wiary w życiu publicznym i debacie publicznej⁶⁹.

Papież podkreśla, że w dzisiejszych czasach, w coraz bardziej zglobalizowanym społeczeństwie chrześcijanie mają obowiązek angażować się w życie społeczne, gospodarcze i polityczne, a także mają obowiązek przez świadectwo miłości bliźniego i wiary wносить cenny wkład w trudną i porywającą sprawę sprawiedliwości, integralnego rozwoju człowieka i właściwego uporządkowania spraw ludzkich⁷⁰.

Wychodząc z KDK 12, Benedykt XVI zauważa, że dla ludzi wierzących świat nie jest produktem przypadku ani konieczności, lecz owocem planu Bożego. Stąd wierzący odczuwają obowiązek, by współpracować z niekatolikami, aby nasz świat rzeczywiście odpowiadał planowi Bożemu; aby wszyscy żyli jak rodzina pod okiem Stwórcy. Kryterium tej współpracy stanowi zasada pomocniczości⁷¹, będąca wyrazem niezwykłej ludzkiej wolności. Szanuje ona godność osoby, stanowi antidotum na paternalistyczną opiekuńczość, ponieważ uznaje we wzajemności wewnętrzną cechę osoby ludzkiej. Uwzględnia także wielość podmiotów, jak też ich przyporządkowanie. Tę zasadę widzi Papież „szczególnie adekwatną w zarządzaniu globalizacją i kierowaniu jej w stronę prawdziwego rozwoju ludzkiego” (CV 57).

17. Misja ewangelizacyjna w kontekście globalizacji

Spółczesne społeczeństwo zglobalizowane, wielokulturowe i wieloreligijne, w jakim żyjemy, daje możliwość – a tym samym daje ją Bóg – przepowiadania Prawdy i urzeczywistnienia miłości, z intencją dotarcia do każdego człowieka bez różnicy, także ponad granicami widzialnego Kościoła⁷².

W orędziu na dzień uchodźcy Papież zwraca uwagę, że dzisiaj z nową mocą odczuwamy pilną potrzebę prowadzenia w odnowiony sposób dzieła ewangelizacji w świecie, w którym zmieniono granice, gdzie nowe procesy globalizacyjne jeszcze bardziej zbliżają osoby i narody, czy to dzięki rozwojowi środków przekazu, czy ze względu na możliwości częstego i łatwego przemieszczania się pojedynczych osób i grup. Papież określa tę sytuację jako nową i zachęca, aby wszyscy i każdy z osobna rozbudzili w sobie taki entuzjazm i odwagę, jakie pozwalały pierwszym wspólnotom chrześcijańskim głosić nieustraszenie ewangeliczną nowinę (1 Kor 9,16). Paweł był świadom ciężącego na nim obowiązku głoszenia Chrystusa.

Nowe środki przekazu umożliwiają w szerokiej skali i w wymiarze globalnym, jako przyjęły, działania konsultacyjne, dzielenie się i koordynację, zwiększając zarazem skuteczne szerzenie orędzia ewangelicznego, ale też unikają wielokrotnie niepotrzebnego rozproszenia sił i środków. Ludzie wierzący winni więc doceniać nowe technologie

⁶⁹ Por. Przemówienie do nowej ambasador Holandii przy Stolicy Świętej, 2 X 2009.

⁷⁰ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2011, nr 7.

⁷¹ Por. PIUS XI, Enc. *Quadragesimo anno*, AAS 23 (1931), 203; JAN PAWEŁ II, Enc. *Centesimus annus*, 48; KKK 1883.

⁷² Por. Przemówienie skierowane do Konferencji Episkopatu Francji, Lourdes, 14 IX 2008.

medialne. Jednak powinna je dopełniać stała wizja wiary, która mówi, że ponad używanymi środkami przekazu, skuteczność głoszenia Ewangelii zależy w pierwszym rzędzie od działania Ducha Świętego, kierującego Kościołem i drogami ludzkości⁷³.

Nie oznacza to, że współczesna sytuacja ewangelizowania staje się łatwiejsza. Jest wręcz trudniejsza i bardziej zróżnicowana w związku z globalizacją oraz powstawaniem nowych i zmiennych współzależności między narodami i kulturami⁷⁴.

Migracje wewnętrzne, czy do innych krajów doprowadziły – jak nigdy dotąd – do wymieszania osób i narodów rodząc nowe problemy ludzkie, etyczne, religijne i duchowe. Wyraźnie widoczne są zwłaszcza skutki sekularyzacji, pojawiły się nowe ruchy sekciarskie, rozpowszechniło się zobojętnienie na wiarę chrześcijańską, pojawiła się fragmentaryzacja. Wszystko to utrudnia znalezienie jednoczącego punktu odniesienia, który sprzyjałby powstaniu „jednej rodziny braci i siostr w społeczeństwach, które stają się coraz bardziej wieloetniczne i wielokulturowe, w których także osoby wyznające różne religie dążyłyby do dialogu, aby możliwe było spokojne i owocne współzycie obywatelskie przy poszanowaniu uprawnionych różnic⁷⁵.

W orędziu na dzień powołań⁷⁶ Papież zapewnia, że ludzie zawsze będą potrzebowali Boga, także w epoce dominacji techniki nad światem i globalizacji, będą potrzebowali Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie i gromadzi nas w Kościele powszechnym, abyśmy z Nim i za jego pośrednictwem uczyli się prawdziwego życia, byśmy przypominali i stosowali kryteria prawdziwego człowieczeństwa⁷⁷.

Zwłaszcza Kościół w Azji – zdaniem Benedykta – musi zmierzyć się z wyzwaniami dzisiejszego społeczeństwa zglobalizowanego, które daje możliwość głoszenia Ewangelii, ale domaga się też koherentnej praktyki życia chrześcijańskiego w społeczności⁷⁸.

Podobnie w Orędziu na Światowy Dzień Młodzieży w 2013 r. Benedykt XVI apelował do ludzi młodych, aby w epoce globalizacji byli świadkami chrześcijańskiej nadziei na całym świecie, gdyż jest wielu, którzy pragną otrzymać nadzieję od Chrystusa.

Papież podkreśla, że także w dobie globalizacji trzeba rozwinąć humanistyczne, otwarte na Transcendencję syntezy kulturowe poprzez nową ewangelizację, zakorzenioną w nowym prawie Ewangelii – prawie Ducha Świętego, do czego często zachęcał w swoim czasie Jan Paweł II. Jedynie w osobowej komunii z Jezusem Chrystusem, nowym Adamem, rozum ludzki zostanie uzdrowiony, umocniony i będzie można dojść do bardziej całościowej wizji rozwoju, ekonomii i polityki, zgodnie z ich wymiarem antropologicznym i według nowych uwarunkowań historycznych⁷⁹.

⁷³ Por. Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady Społecznych Środków Komunikacji, 29 X 2009.

⁷⁴ Por. JAN PAWEŁ II, List Apostolski, *Novo millennio ineunte*, nr 40.

⁷⁵ Por. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012.

⁷⁶ Por. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania, 15 V 2011.

⁷⁷ Por. List do seminarzystów, 18 X 2010.

⁷⁸ Por. Przemówienie do biskupów Azji Centralnej, przybyłych z wizytą *ad limina Apostolorum* 2 X 2008.

⁷⁹ Por. Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę Iustitia et Pax w 50-tą rocznicę encykliki *Mater et Magistra*, 16 V 2011.

18. Wyzwania globalizacji dla wychowania

Globalizacja środków przekazu ułatwiła sekularyzmowi zasiew swej ideologii zwłaszcza pośród ludzi młodych. Z tego względu od wychowawców i wszystkich, którzy zajmują się duszpasterstwem młodzieży, sytuacja globalizacji domaga się nieustannego udoskonalania formacji młodych w taki sposób, aby potrafili stawić czoła wyzwaniom świata zglobalizowanego i zsekularyzowanego. Wymaga ponadto takiego zaangażowania, aby młode pokolenia otrzymały właściwe ukierunkowanie w życiu i solidną podporę⁸⁰.

Zwracając się do biskupów Kenijskich Benedykt XVI powiedział, że w chwili, w której mentalność zsekularyzowana i relatywistyczna utwierdza się przy pomocy globalnych narzędzi komunikacji społecznej, sprawą fundamentalną staje się, aby kontynuowali oni promowanie jakości i tożsamości katolickich szkół i uniwersytetów, które prowadzą oraz seminariów duchownych. Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo skorzysta na tym, jeśli katolicy będą wykształceni i będą wprowadzać w życie naukę społeczną Kościoła⁸¹.

Do wychowawców szkół katolickich, którzy w swych placówkach mają wiele dzieci i młodzieży wyznających inne religie, Papież powiedział, że winni oni odkrywać, iż rodzice tych dzieci przeżywają troski i trudności, które wykraczają poza granice kulturowe i religijne, zwłaszcza gdy chodzi o rodzicielskie zatroskanie o przyszłość dzieci. Jest to zrozumiałe, gdyż trudno sobie wyobrazić, by rodzice nie czuli się zaniepokojeni negatywnym oddziaływaniem świata zglobalizowanego na ich rodziny. Chodzi tu zwłaszcza o destrukcyjne elementy, które wprowadza przemysł zabawkarski i rozrywkowy. Jego pozbawieni wrażliwości producenci żerują bowiem niejednokrotnie na niewinności i kruchości młodej i łatwej do zranienia osoby ludzkiej. Wychowawcy winni więc pracować odważnie ze wzrokiem utkwionym w Chrystusie, który jest światłem rozprasającym wszelkie zło, przywracającym utraconą niewinność i upokarzającym ziemską pychę⁸².

19. Praca na rzecz ubogich

Kościół otrzymał od swego Założyciela misję duchową i nie zamierza interweniować bezpośrednio w życie polityczne i ekonomiczne. Jednak ze względu na swą misję i na mocy swego doświadczenia historycznego, społecznego i kulturowego życzy sobie, by słuchano jego głosu w koncercie narodów, po to, by zawsze szanowano podstawową godność człowieka, a zwłaszcza najsłabszych⁸³.

Jest istotne, by rozwój, do którego słusznie się dąży, nie dotyczył wyłącznie płaszczyzny ekonomicznej, ale uwzględnił również dobro osoby ludzkiej w jej całości. Wartość człowieka nie polega jedynie na tym, co posiada, ale polega na rozwoju jego bytowania

⁸⁰ Por. Przemówienie do uczestników III Kongresu Światowego Duszpasterstwa Studentów Obco-krajowych zorganizowanego przez Papieską Radę Duszpasterstwa Migrantów i Uchodźców, 2 XII 2011.

⁸¹ Por. Przemówienie do członków Konferencji Biskupiej Kenii, przybyłych z wizytą *Ad limina Apostolorum*, 19 XI 2007.

⁸² Por. Przemówienie w czasie wizyty w centrum *Regina Pacis* w Ammanie, 8.05.2009.

⁸³ Por. Przemówienie na spotkaniu z Korpusem Dyplomatycznym w Republice Turcji, Ankara, 28.11.2006.

zgodnego z wszystkimi władzami, jakimi odznacza się jego natura. Zasada ta czerpie swą ostateczną rację ze stwórczej miłości Boga, którą w pełni objawia Słowo Boże. Aby rozwój człowieka i społeczeństwa mógł być – w tym sensie – autentyczny, musi w sposób konieczny obejmować wymiar duchowy⁸⁴.

W orędziu na światowy dzień pokoju 2011 r. Papież napisał, że jeśli się wyklucza religię z życia publicznego to pozbawia się je przestrzeni życiowej, która otwiera na transcendencję⁸⁵. Zaś bez tego pierwszorzędного doświadczenia religijnego trudno ukazywać społeczeństwu konieczność przestrzegania uniwersalnych zasad etycznych i trudno ustanawiać porządki państwowe i międzynarodowe, w których podstawowe prawa i wolności byłyby w pełni uznawane i wprowadzane w życie zgodnie z celami Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., niestety jeszcze nie osiągniętymi, a nawet nie przez wszystkich akceptowanymi.

Papież zwracając się do dyplomatów powiedział, że w dzisiejszych czasach w coraz bardziej zglobalizowanym świecie chrześcijanie są wezwani do tego, by wnieść własny wkład w trudne, ale zarazem porywające dążenia do: sprawiedliwości, integralnego rozwoju człowieka i właściwego uporządkowania spraw ludzkich niejako na dwóch drogach: poprzez odpowiedzialne angażowanie się w życie społeczne, gospodarcze i polityczne oraz na drodze świadectwa miłości bliźniego i wiary⁸⁶.

Ludzie Kościoła inspirowani Ewangelią⁸⁷ już dużo wcześniej rozwijali dzieła miłości, mające na celu wspomaganie rozwoju, wcześniej niż powstały instytucje cywilne, dając dowód szczerzej troski o człowieka. Dzieła te wskazują dziś drogę, jaką trzeba prowadzić świat do globalizacji, do takiej globalizacji, której głównym celem będzie prawdziwe dobro człowieka i w konsekwencji autentyczny pokój. Poruszony współczuciem dla człowieka Kościół uważa za swoje zadanie wzywać tych, którzy sprawują władzę polityczną i mają wpływ na władzę gospodarczą i finansową, by wspomagali rozwój oparty na poszanowaniu godności każdego człowieka.

Ważnym sprawdzianem akceptacji tych wysiłków Kościoła będzie nie tylko zgoda na głoszenie Chrystusa i oddawanie Mu chwały, ale też umożliwianie mu uczestniczenia w budowie świata ożywionego przez miłość.

Jeśli mielibyśmy podkreślić pozytywny aspekt globalizacji, to trzeba by przypomnieć uwagę Benedykta XVI wypowiedzianą w obecności przedstawicieli Episkopatu Polski, że w dzisiejszym świecie wraz z globalizacją i szybkim przepływem informacji, dostrzega się w wielu środowiskach wzrost wrażliwości na potrzeby innych i gotowość przychodzenia z pomocą wszędzie tam, gdzie kogoś spotyka nieszczęście. Napawają nadzieją akcje humanitarne prowadzone przez organizacje kościelne i świeckie na rzecz ofiar klęsk żywiołowych i innych katastrof⁸⁸.

Do pracy na rzecz ubogich wzywają Kościół zwłaszcza negatywne skutki globalizacji. Jest bowiem paradoksem, ale też tragedią, że w erze globalizacji, kiedy możliwości

⁸⁴ Por. Przemówienie do ambasadora Bułgarii przy Stolicy Świętej, 31 X 2009; CV 76-77.

⁸⁵ Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011, nr 7.

⁸⁶ Por. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego Akredytowanego przy Stolicy Świętej z okazji składania życzeń Bożonarodzeniowych, 10 I 2011; Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2011, nr 7.

⁸⁷ Por. Przesłanie na Wielki Post 2006.

⁸⁸ Por. Przemówienie do biskupów Konferencji Biskupiej Polski (III grupa) przybyłych z wizytą *ad limina Apostolorum* 17 XII 2005.

komunikacji i współdziałania osiągnęły poziom, jakiego poprzednie pokolenia nie mogły sobie nawet wyobrazić – to tylu ludzi czuje się wyizolowanych i wyrzuconych na margines tego świata. Stwarza to wiele problemów społecznych, których nie można rozwiązać jedynie na płaszczyźnie politycznej, gdyż najlepsze struktury „funkcjonują tylko wtedy, gdy w społeczeństwie żywe są przekonania, zdolne motywować ludzi do wolnej akceptacji porządku wspólnotowego” (SpS 24). Kościół ma tu do spełnienia ważną rolę, jaką jest głoszenie orędzia nadziei. „Kościół stara się budować cywilizację miłości, ucząc, że Bóg jest miłością i wzywając ludzi dobrej woli do budowania relacji przenikniętych miłością do Niego”, ponieważ „z miłości do Boga wynika uczestnictwo w sprawiedliwości i dobroci Boga do bliźnich” (SpS 28). Praxis chrześcijaństwa prowadzi oczywiście do solidarności ze swymi obywatelami i przez to z całą rodziną ludzką. Ona prowadzi do zdecydowanej służby dobru wspólnemu i do przyjmowania odpowiedzialności za najsłabszych członków społeczeństwa. Ponadto hamuje pragnienie kumulowania bogactwa tylko dla siebie. Społeczeństwo zachodnie musi zatem pokonywać zbytni pociąg do dóbr materialnych i koncentrować się na wartościach, które naprawdę promują dobro osoby ludzkiej⁸⁹.

Do wzmózonej troski o ubogich powołani są w Kościele właściwie wszyscy, poczynając od biskupów, a kończąc na wiernych świeckich. W kontekście globalizacji, jaki nas otacza, cały Kościół jest zainteresowany w sposób szczególny osobami najbardziej potrzebującymi. Misja biskupa wzywa go, by był głównym obrońcą praw ubogich, zobowiązuje do promowania miłości i wprowadzania jej w życie, do okazywania miłości Pana Jezusa wobec maluczkich. W ten konkretny sposób wierni przekonują się, że Kościół jest prawdziwą rodziną Bożą, zjednoczoną przez braterską miłość, która wyklucza wszelki etnocentryzm i przesadny partykularyzm, a przez to wnosi wkład w pojednanie i przyczynia się do współpracy pomiędzy ludźmi dla dobra wszystkich. Równocześnie Kościół poprzez swoją naukę społeczną chce rozbudzić nadzieję w sercach wykluczonych. Jest bowiem obowiązkiem chrześcijan, zwłaszcza świeckich, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje społeczne, ekonomiczne, polityczne, aby kierowali się nauką społeczną Kościoła i aby w ten sposób wnosili wkład w budowę świata bardziej sprawiedliwego, w którym każdy będzie mógł godnie żyć⁹⁰.

Benedykt XVI zwracając się do Jezuitów powiedział, że trzeba prowadzić pracę pośród ubogich, gdyż nie brak nowych przyczyn ubóstwa i marginalizacji w świecie naznaczonym przez ciężkie wstrząsy ekonomiczne i środowiskowe, przez procesy globalizacji kierowane bardziej egoizmem niż solidarnością, drogą zbrojnych konfliktów wyniszczających ludzi i ich dobytek, a przez to absurdalnych⁹¹.

Papież zwrócił również uwagę na to, że w wielu ubogich krajach utrzymuje się krańcowa niepewność życia, a ponadto istnieje niebezpieczeństwo pogłębienia jej z powodu braku żywności: „głód nadal zbiera wiele ofiar pośród tylu Łazarzów, którym nie pozwala się zasiać przy stole bogacza”⁹². „Dać jeść głodnym” to imperatyw etyczny dla Kościoła powszechnego wynikający z nauczania Założyciela Pana Jezusa, który uczył solidarności i dzielenia się (CV 27).

⁸⁹ Por. Przemówienie do nowego ambasadora Litwy przy Stolicy Świętej, 7 XI 2008.

⁹⁰ Por. Przemówienie na spotkaniu z biskupami Kamerunu, Yaoundé, 18.03.2009.

⁹¹ Por. Przemówienie do Ojców Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego, 21.02.2008.

⁹² Por. PAWEŁ VI, Enc. *Populorum progressio*, 47; JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis*, 42.

W adhortacji *Sacramentum caritatis* Papież uwrażliwia także wierzących, by nie byli bezczynni wobec procesów globalizacji, które nierzadko sprawiają, iż na poziomie światowym wzrasta rozdzźwięk pomiędzy bogatymi a ubogimi. Należy otwarcie mówić o tych, co trwonią bogactwa ziemi, utrwalając nierówności, które wołają – dodajmy – o pomstę do nieba (Jk 5,4). Nie można milczeć wobec wstrząsających obrazów z wielkich obozów dla uchodźców i wysiedlonych – w różnych częściach świata – zbiorowisk ludzi żyjących w prowizorycznych warunkach, szukających schronienia przed jeszcze gorszym losem i potrzebujących wszystkiego. „Czyż ci ludzie nie są naszymi braćmi i siostrami? Czyż ich dzieci nie przyszły na świat z takim samym jak inne, słusznym pragnieniem szczęścia?” (SC 90) – kończy dramatyczny apel Benedykt XVI.

20. Podsumowanie

Przedstawione tu wypowiedzi Benedykta XVI ukazują, jak bogate i wszechstronne jest jego nauczanie na temat globalizacji. Jest ono niezwykle aktualne, gdyż proces ten dokonuje się niemal na naszych oczach i zapewne będzie trwał jeszcze długo. Dokąd zmierza? Jakie będą jego skutki? To wszystko będzie zależeć od tego również, czy globalizacja będzie zarządzana według kryteriów przedstawionych przez Papieża, a tym samym przez Kościół. Przypomnijmy raz jeszcze przynajmniej niektóre z tych kryteriów: otóż globalizacja musi służyć rozwojowi wszystkich, musi mieć na względzie sprawiedliwość i dobro wspólne narodów, ma być oparta na poczuciu braterstwa, ma budować wspólnotę ludów i narodów, ma być prowadzona w klimacie solidarności, ma być stosowana zasada subsydiarności, pomocniczości i solidarności globalnej, ma wyrównywać nierówności, nie może prowadzić do nowej kolonizacji, musi stosować zasadę darmości, musi być kierowana roztropnie, musi mieć zastosowanie etyka społeczna: przejrzystość, uczciwość, odpowiedzialność, ma przyczyniać się do zwalczania ubóstwa i głodu, przyczyniać się do pokoju. Żeby zaś kierujący globalizacją chcieli przyjąć te nie zawsze wygodne dla nich zasady, należy ich przekonać, że mają one oparcie w niezbywalnej godności osoby ludzkiej oraz w prawie naturalnym wpisanym w serce każdego człowieka.

I MEANDRI DELLA GLOBALIZZAZIONE SECONDO BENEDETTO XVI

Riassunto

Il Papa Benedetto XVI ha scritto ed ha parlato spesso sulla globalizzazione. Ha fatto vedere i suoi tratti positivi e negativi. L'autore di questo articolo ha raccolto queste enunciazioni e le presenta al lettore. Importanti sono i criteri valutazione della globalizzazione presentati dal Papa. E questi sono: dignità della persona umana, la legge naturale, il bene di tutte le nazioni e di tutti gli uomini, sviluppo di tutti i paesi, fraternità, solidarietà, sussidiarietà, gratuità, fondamenti etici come trasparenza, onestà, responsabilità, lotta contro la fame e la povertà, costruire la pace ed altri.